

Tadeusz Kołosowski, Józef Grzywaczewski

Biuletyn patrystyczny

Collectanea Theologica 64/4, 89-95

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY

Zawartość: I. KOMUNIKATY: Z badań nad monastycyzmem. II. PUBLIKACJE: Nowe publikacje patrystyczne. III. SPRAWOZDANIA: Spotkanie członków Sekcji Patrystycznej.*

I. KOMUNIKATY

Z badań nad monastycyzmem¹

W ostatnim czasie pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Wincentego Myszo-
ra powstały w Akademii Teologii Katolickiej dwie prace dyplomowe (doktorska i magisterska), które są
rezultatem badań nad wschodnim ruchem monastycznym.

Ks. Leon Nieścior OMI zajął się sylwetką Ewagriusza z Pontu, jedną z najbardziej
twórczych i najbardziej dyskutowanych postaci życia monastycznego. Przedmiotem zaintereso-
wania ks. Leona Nieściora było pojęcie *αναχωρησις* u pontyjskiego mnicha. Rezultatem
jego badań jest rozprawa doktorska: *Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu*, Warszawa,
Akademia Teologii Katolickiej 1993 ss. 211. Rezultaty swoich badań nad pojęciem
anachorezy u wskazanego pisarza autor rozprawy przedstawił w dwóch rozdziałach. Pierwszy
omawia treść ascetyczną pojęcia anachorezy, a drugi związek tego pojęcia z doktryną
kosmologiczno-antropologiczną Ewagriusza.

Analiza pism Ewagriusza doprowadziła autora rozprawy do następujących wniosków co
do znaczenia terminu *αναχωρησις* u Ewagriusza: Ewagriusz interesował się nade wszystko
anachorezą jako konkretnym programem wewnętrznej pracy, którego realizacja ma pomóc
w osiągnięciu wyższych stopni duchowego poznania. Anachoreza u Ewagriusza jawi się
w dwóch wymiarach: jako odejście od świata oraz jako zdystansowanie się względem
cielesnych namiętności. Ewagriusz ujmował więc anachorezę w znaczeniu dosłownym
i duchowym.

Ewagriusz zdawał się ją pojmować jako określony styl życia monastycznego. Szukając
w materialnej rzeczywistości duchowego sensu pustynia inspirowała Ewagriusza do in-
teresującej refleksji nad anachorezą jako „wędrowką do ziemi obiecanej”, którą jest gnoza
o Bogu. Jeśli materialny wymiar pustyni ukonkretnia anachorezę w potocznym, literalnym
rozumieniu jako oddalenie się od świata, to jej wymiar duchowy modyfikuje z kolei duchowe
rozumienie anachorezy jako walkę z namiętnościami i przejście od sfery ciała do sfery ducha.

U Ewagriusza anachoreza pozostaje w związku z innymi ważnymi pojęciami ascetycz-
nymi, mianowicie z *ξευτεια* i *ησυχια*. Ewagriusz chociaż nie wykluczał możliwości uprawiania
anachorezy w swoim kraju, to jednak zdawał się sądzić, że optymalnych warunków dla życia
pustelniczego dostarcza opuszczenie własnej ojczyzny. *Ξευτεια* stanowi u Ewagriusza swoistą
emigrację z przyczyn religijnych, dla poszukiwania stanu niezmaćonego spokoju, który służy
osiągnięciu *απαθεια* i dostąpieniu udziału w *γνοσις θεου*. Natomiast niezamaćony spokój
ησυχια nie tylko pozostaje warunkiem *sine qua non* dla uprawiania prawdziwej anachorezy, ale
wprost utożsamia się z nią.

Analiza pism Ewagriusza dokonana przez ks. Leona Nieściora wykazała, że anachoreza
nie występuje w bezpośrednim związku z filozoficznymi poglądami Ewagriusza. Można jedynie
mówić o pewnej zbieżności pojęcia *αναχωρησις* z niektórymi kosmologiczno-antropologicz-
nymi przesłankami, co autor przedstawił w drugim rozdziale swojej rozprawy.

* Redaktorem biuletynu jest ks. Tadeusz Kołoso w s k i SDB, Warszawa.

¹ Streszczenie prac dyplomowych pisanych pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Wincentego
Myszo-
ra.

Samo rozumienie świata przez pontyńskiego mnicha mogło od strony filozoficznej uzasadniać słusznosc postulatów *ἀποταγή*, czyli jego wyrzeczenia się, obecnego w idei anachorezy. *Κοσμος*, grecki eremita przedstawiał jako rzeczywistość stworzoną w następstwie upadku, daną wprawdzie jako drogę powrotu do utraconej jedności ze Stwórcą, ale jako drogę przejściową.

Autor rozprawy zauważa jednak, że Ewagriusz uznawał stworzony świat za rzeczywistość dobrą ontologicznie. Świat zewnętrzny manifestuje istnienie świata wewnętrznego. Na drodze *θεωρία* człowiek przechodzi od poznania zmysłowego do duchowego zgłębienia ostatecznych racji rzeczywistości, odkrywając w końcu samego demiurga, Chrystusa, a przez Niego z kolei zbliża się ku poznaniu Trójcy Świętej. Taka rola świata nie wymaga jednak, by człowiek wiązał się z jego wymiarem zewnętrznym, materialnym. Przywiązanie do świata widzialnego uniemożliwia prawdziwą *θεωρία*. Wyrzeczenie się świata, a zatem i anachoreza dostarcza optymalnych warunków dla uprawiania *θεωρία*.

Pontyński pisarz traktował w swych pismach paralelnie rzeczywistość świata i ciała. Ciało służy jako *ὄργανον* duszy, dzięki której postrzega ona zewnętrzny świat i może w nim odnajdywać boskie *λογoi*. W myśleniu tym Ewagriusz nie był wolny od wpływu filozofii greckiej i przeciwstawiał rzeczywistość ciała i rzeczywistość ducha. Ciało, według myśli Ewagriusza z Pontu, Bóg uczynił wtórnie, po ruchu *λογικοi*, które pierwotnie było w stanie czysto duchowym. Nigdy nie miało ono udziału w gnozie Boga i mieć nie będzie. Ostatecznie ulegnie zniszczeniu. Wprawdzie Ewagriusz konieczność ascezy ciała argumentował przede wszystkim potrzebą wyzbicia się namiętności, to jednak wydaje się, że wspomniane filozoficzne przesłanki nauki Ewagriusza, podkreślające wartość ciała w planach Boga, pośrednio zasilały ascetyczną argumentację w postulowanym przez mnicha z Pontu zaleceniu *τον σωματος νεκρωσις*. Taka argumentacja stwarzała korzystny klimat dla ascezyki.

W podsumowaniu rozprawy ks. Leon Nieścior stwierdza, że w temacie anachorezy Ewagriusz był przede wszystkim ascetą. Posługiwał się pojęciem *ἀναχωρησις* w znaczeniu określonej formy ascezy, która stawia za cel osiągnięcie poznania Boga za pomocą konkretnych ćwiczeń ascetycznych umysłu i ciała.

Bardzo dobra rozprawa ks. Leona Nieściora, w której autor źródłowo udokumentował wszystkie swoje wnioski ukazuje się w całości w jednym z najbliższych numerów „*Studia Antiquitatis Christianae*”.

W ostatnim roku ukazała się ponadto na temat monastycyzmu syryjskiego praca magisterska. Aldona Pecka zajęła się zagadnieniem udziału mnichów syryjskich w życiu Kościoła. W myśl idei monastycyzmu bycie mnichem wiązało się przede wszystkim z troską o własną duszę, rozstaniem się ze sprawami ziemskiego bytowania, modlitwami, postem oraz śpiewaniem hymnów i psalmów ku czci Boga. Ideał mnicha zwłaszcza wschodniego daleki był więc od działalności publicznej. W różnych źródłach znajdujemy jednak wzmianki o wyjściu mnichów do ludzi i prowadzeniu działalności, którą dzisiaj określamy duszpasterską. Aldona Pecka dokonała analizy tych źródeł, jakie pozostały po dwóch historykach kościelnych: Hermiaszu Sozomenie i Sokratesie Scholastyku. Rezultatem jest praca magisterska: *Udział mnichów syryjskich w życiu Kościoła według relacji Hermiasza Sozomena i Sokratesa Scholastyka*, Warszawa, Akademia Teologii Katolickiej 1993 ss.39.

Autorka w dwóch rozdziałach swojej pracy ukazuje: działalność misyjną mnichów oraz ich relacje względem wspólnoty kościelnej. Analiza źródeł dotyczących działalności misyjnej mnichów pozwala, zdaniem autorki, zauważyć, że pomimo licznych świadectw i przykładów rola mnichów w nawracaniu pogan żyjących w granicach Cesarstwa Rzymskiego nie może być wyolbrzymiana. Nie można w świetle zachowanych źródeł nie dostrzec, że od początku ruchu monastycznego wielu śmiałych i prawdziwie świętych mnichów było misjonarzami, którzy wprowadzali w życie Ewangelię i nauczali pogan prawd wiary. Działalność ich jednak była najczęściej indywidualna i spontaniczna, prowadzona w pobliżu klasztoru. Sporadycznie tylko mnisi stawali się wędrownymi misjonarzami. Ponadto analizowane źródła pozwalają zauważyć szczególnie wpływ mnichów na ludność wiejską. Proces chrystianizacji wsi pokazuje jak wielką rolę odegrali w nim mnisi. Główną przyczyną był fakt, iż monastycyzm od początku był ruchem ludowym, chłopskim i mnisi potrafili przełożyć język wiary na język zrozumiały dla ludności wiejskiej. Lektura historyków pozwala zauważyć ponadto jeszcze jeden powód, dla którego monastycyzm stawał się atrakcyjny dla pogan. Mnisi w owym czasie prowadzili akcje wykupu niewolników. Jednak w myśl obowiązującego prawa wykupiony

mógł zostać tylko chrześcijanin. Wolność jest zawsze skarbem nie do pogardzenia, stąd jak poświadcza to choćby Sozomen, poganie po namyśle uznawali, że najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie chrześcijaństwa.

Odnosnie do udziału mnichów w życiu wspólnot kościelnych autorka wskazuje przede wszystkim na wkład mnichów w działalność charytatywną oraz ich wpływ na kształtowanie moralności chrześcijańskiej. Działalność charytatywna mnichów była zazwyczaj aktem spontanicznym, odruchem spowodowanym wyborem takiego, a nie innego sposobu realizacji Ewangelii. Brak w relacjach historyków wzmianek o powiązaniu akcji mnichów z pracami instytucji kościelnych. Pomoc mnichów nie była w żaden sposób zinstytucjonalizowana mimo dość szerokiego zakresu. Jedynymi normującymi ją prawami było prawo Ewangelii.

Mnisi mimo swego odosobnienia wywierali także wpływ na moralność chrześcijańską. Wyższość moralna ascetów i ich zdumiewające czyny przyciągnęły ludzi do Kościoła. Jednych przyciągał rygoryzm moralny, innych moc uleczenia chorych i wypędzania demonów, jeszcze innych zwykła ciekawość czy też piękno pieśni. Niezależnie od powodów, ludzie jednak zbliżali się do mnichów, a przez to także do Kościoła. Znakiem czasu stawały się pielgrzymki. Wielcy asceci przyciągali tłumy, które przychodziły szukać u nich przykładu, rady, nauki, czy wreszcie uzdrowienia. Po śmierci wstawione przez mnichów miejsca oraz ich groby nadal stanowiły cel pielgrzymek.

ks. Tadeusz Kolosowski SDB, Warszawa

II. PUBLIKACJE

Nowe publikacje patrystyczne

W 1993 roku ukazało się na polskim rynku wydawniczym kilka wartościowych pozycji z zakresu patrologii, które powinny zainteresować nie tylko badaczy antyku chrześcijańskiego, ale także studentów teologii, oraz tych wszystkich chrześcijan, którzy pomni na dwutysiącletnią tradycję wiary chrześcijańskiej szukają zawsze pomostów pomiędzy nią a dzisiejszym przeżywaniem chrześcijaństwa.

Po pierwsze należy wspomnieć o długo zapowiadanej i oczekiwanej antologii modlitwy wczesnochrześcijańskiej¹. Antologia zainicjowana przez śp. prof. L. Małunowiczównę wskutek jej choroby i śmierci pozostała po niej w postaci zebranego tylko materiału, obejmującego liczne fragmenty przekładów tekstów modlitwowych, dokonanych przez wielu tłumaczy. Teksty przygotował do druku ks. dr Ludwik Gładyszewski. Wydaną w przystępnej szacie graficznej antologię otwiera wstęp prof. Małunowiczówny, w którym omawia ona zabytki literackie i teksty dokumentalne z dziedziny kultu nie tylko z okresu starochrześcijańskiego, ale także klasycznego i hellenistyczno-rzymskiego. Niejako zachęcając czytelnika do wnikliwej lektury antologii autorka w zakończeniu wstępu pisze: „Jak wyglądała prywatna modlitwa zwłaszcza ludzi świeckich, czytelnik sam może wydobyć odpowiednie informacje za pomocą indeksu rzeczowego, odsyłającego zarówno do wypowiedzi o modlitwie, jak i do tekstów modlitw. Nie wydało się bowiem celowe omawianie źródeł własnymi słowami”².

Zgodnie z zapowiedzianym przez autorkę układem antologia posiada dwie zasadnicze części. Pierwsza, zatytułowana *Teksty o modlitwie* zawiera różne fragmenty traktatów i wypowiedzi na temat modlitwy różnych Ojców Kościoła od *Pasterza* Hermasa poczynając, a na *Bedzie* Wielebnym kończąc. Część druga pod tytułem *Teksty modlitw* jest wyborem modlitw starożytnego Kościoła. Zawiera najwcześniejsze teksty o modlitwie oraz konkretne modlitwy liturgiczne i indywidualne na różne sytuacje życiowe. Na wartość niniejszej publikacji zmiennie wskazują słowa listu Księdza Prymasa kard. Józefa Glempa skierowane do autorów i wydawców antologii: „Jeżeli jakieś zjawisko religijne jest wyrazem

¹ L. Małunowiczówna, *Antologia modlitwy wczesnochrześcijańskiej*. Wstęp L. Małunowiczówna. Pracę ukończył i do druku przygotował ks. L. Gładyszewski. Lublin. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1993 ss. 474.

² *Tamże*, s. 37.

pogłębiania się duchowości chrześcijańskiej i skupienia się serca na tym, co najważniejsze dla duszy – jest nim właśnie modlitwa. Gdy wynika z tęsknoty i pragnienia serca, staje się spontaniczna i nieustająca, staje się aktem uprągnionym i głębokim”.

Wśród modlitw chrześcijańskich największą i najcenniejszą jest ta, którą przekazał nam sam Zbawiciel – Modlitwa Pańska. Była ona szczegółowo analizowana, komentowana, rozważana przez wielu Ojców Kościoła. Te komentarze udostępnił ostatnio polskim katolikom ks. Henryk Pietras SJ w antologii *Odpowiedź na słowo*³. Książka zawiera teksty komentarzy do Modlitwy Pańskiej Tertuliana, Cypriana i Orygenesusa, którzy na sposób literacki, filozoficzny, duszpasterski i po prostu ogólnoludzki ukazują nieprzemijające prawdy objawione przez Chrystusa w tej modlitwie. Teksty poprzedza wstęp ks. Pietrasa, w którym przedstawił on życie oraz działalność piśmienniczą i kościelną wyżej wymienionych Ojców Kościoła.

Poznawaniu pomostu, jaki łączy chrześcijańską tradycję z dzisiejszym przeżywaniem wiary, mogą służyć bardzo dobrze także polskie przekłady dwóch współczesnych biografii jednego z najwybitniejszych Ojców Kościoła, jakim był św. Augustyn. Autor pierwszej z nich Carlo Cremona⁴ już w pierwszym rozdziale: *Noc w Hipponie* stara się mocno zainteresować współczesnego czytelnika poznaniem życia, działalności, sposobu dochodzenia do wiary i jej przeżywania świętego człowieka, którego co prawda od współczesnych katolików dzieli przestrzeń wieków, ale który jest mu tak bardzo bliski w pytaniach i problemach, jakie zawsze nurtują człowieka w jego poznawaniu Boga i miłowaniu Go. Autor w pierwszym rozdziale swej książki przedstawia Augustyna już jako biskupa, który wkrótce po objęciu urzędu w przestronnym domu biskupim, urządzonym w stylu klasztornym, zasiada do pisania swoich *Wyznań*. Carlo Cremona w następujący sposób prezentuje opinie, jakie krążyły po Hipponie na temat jej pasterza: „Wiele plotek krąży po tym biskupie (o tym młodym biskupie Hippony, słynnym Augustynie, synu Moniki); plotki złośliwie rozsiewają wrogowie, niegdyś przyjaciele, których miał tak wielu! Mówią, że wiare, którą teraz zwalcza zaciekle jak herezję, przed laty miał sam wyznawać i szerczyć z fanatyzmem, a potem ją zdradził i przeszedł z jednego stronnictwa do drugiego [...]. Krążyła wieść, że ten zatwardziały kobieciarz mając około trzydziestki, znudził się kochanką i pozbył się jej, po czym zaczął nadskakiwać zaledwie dwunastoletniej dziewczynce, za to bardzo bogatej. Opowiadano, że zdobywał sobie wpływowych przyjaciół dla kariery, a osiągnąwszy cel, śmiał się im w twarz; opowiadano też, że jego matka umarła przez niego ze zgrozy. Inni mówili, że był wspaniałym człowiekiem – i tych było więcej. A teraz zrobił z siebie katolika! – mówili, ktoś na skraju placu otoczony ciekawskimi – i to zakonnika. I kto ma w to wierzyć?”⁵.

W kolejnych rozdziałach biografii Cremona konfrontując niejako wygłaszane o Augustynie opinie jemu współczesnych, na podstawie dzieł św. Augustyna, głównie jego *Wyznań* prezentuje kolejne etapy jego życia i dochodzenia do poznania i przyjęcia Boga, a następnie ukazuje jego działalność literacką i duszpasterską, gdy został biskupem Hippony. Augustyna, biskupa i teologa ukazuje autor w bogatym kontekście ówczesnych wydarzeń historycznych oraz dyskusji teologicznych. W sumie książka Carlo Cremony jest bardzo pięknie napisaną biografią wiekowego myśliciela i Ojca Kościoła, w której fakty z życia świętego przeplatają się z jego myślami, wyznaniem, fragmentami listów i dialogów autentycznie przez niego prowadzonych. Wszystko to ponadto zostało umiejscowione w realiach historycznych i obyczajowych Afryki Północnej i Rzymu IV wieku.

Drugą biografią poświęconą Doktorowi Łaski, która doczekała się polskiego przekładu, jest książka Peter’a Browna⁶. W książce tej autor, profesor Modern History School w Oxfordzie stara się ukazać, jak sam stwierdza, na ile to możliwe, koleje oraz jakość życia św. Augustyna. Autor stara się o uchwycenie bardzo trudnego obszaru gdzie dokonało się

³ H. Pietras, *Odpowiedź na słowo. Najstarsi mistrzowie chrześcijańskiej modlitwy*. Wstęp i opracowanie Henryk Pietras. Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1993 ss. 279.

⁴ C. Cremona, *Augustyn z Hippony. Rozum i wiara*. Tł. M. Serejska-Wróbel. Warszawa, Wydawnictwo Księży Marianów 1993 ss.293.

⁵ C. Cremona, *dz. cyt.*, s. 8-9.

⁶ P. Brown, *Augustyn z Hippony*. Tł. W. Radwański. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 1993 ss.519.

decydujące spotkanie przemian zewnętrznych i wewnętrznych Augustyna od czasu gdy jako uczeń w spokojnej prowincji Cesarstwa płakał czytając starą historię o Dydonie i Eneaszu, aż po kres jego życia, którego dobiegał jako katolicki biskup w jednym z portowych miast północnej Afryki. W tak ustawionej prezentacji życia św. Augustyna, autor odwołuje się, gdzie jest to tylko możliwe do różnych dzieł Augustyna. Pracę kończy tablica chronologiczna, w której w dwóch kolumnach zestawiono: najważniejsze wydarzenia historyczne oraz daty dotyczące wydarzeń z życia Augustyna i czasu powstania jego dzieł.

Należy ponadto wspomnieć o pozycji ks. Antoniego Żurka: *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*⁷. Praca ta jest próbą syntetycznego ujęcia całego okresu patrystycznego i myśli Ojców Kościoła. Autor po wprowadzeniu, w którym traktuje o pojęciu i przedmiocie patrologii, o źródłach, które są przedmiotem badań patrologa, o treści terminu „Ojciec Kościoła” oraz o znaczeniu i celu studiowania Ojców Kościoła w porządku chronologicznym dokonuje przeglądu życia i myśli najwybitniejszych Ojców Kościoła i starożytnych pisarzy kościelnych od Ojców Apostolskich aż po św. Grzegorza Wielkiego. Autor stara się nie tylko wyliczyć daty i fakty z życia poszczególnych pisarzy, które można ustalić, ale próbuje scharakteryzować osobowość każdego z pisarzy. Przy omówieniu ich spuścizny literackiej nie tyle mierza do wyliczenia, nieraz całego szeregu pism, jakie pozostały po określonym Ojcu Kościoła, ale stara się wskazać istotę myśli, jaka zawiera się w najwybitniejszych dziełach oraz przytacza krótkie fragmenty tych dzieł, jakie potwierdzają ukazaną myśl. Książka ks. Żurka rzeczywiście jest wprowadzeniem w studium myśli patrystycznej, która wskazuje na genezę tej myśli, jej zasadnicze treści i rozwój. Jest dobrym wprowadzeniem do bardziej szczegółowego studiowania Ojców Kościoła i może służyć jako podręcznik patrologii dla studentów teologii czy historii Kościoła.

ks. Tadeusz Kołowski SDB, Warszawa

III. SPRAWOZDANIA

Spotkanie członków Sekcji Patrystycznej Sandomierz 1993

W dniach 17 i 18 września 1993 roku odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu doroczne spotkanie członków Sekcji Patrystycznej działającej przy Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej. Członkami sekcji są wykładowcy patrologii i archeologii pracujący w seminariach duchownych oraz na katolickich uczelniach wyższych w Polsce.

Spotkanie rozpoczęło Mszą świętą, której przewodniczył ks. bp prof. dr hab. Wacław Świerżański, ordynariusz Diecezji Sandomierskiej. W homilii zwrócił uwagę na kryzys wiary we współczesnym świecie oraz na kryzys w teologii. W wielu przypadkach rozważania teologiczne przybierają charakter sofistyczny: są to czysto rozumowe spekulacje bez ścisłego związku z Kościołem. W tym kontekście jawi się rola studiów patrystycznych. Ojcowie Kościoła uprawiali teologię w duchu wiary i miłości do Chrystusa i Kościoła, a ich wnikliwie rozważania miały na celu zgłębienie odwiecznych Bożych tajemnic.

Otwarcia obrad dokonał ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski, przewodniczący Sekcji Patrystycznej. Przywitawszy wszystkich obecnych poinformował, że materiały z niniejszego spotkania, podobnie jak z poprzedniego, będą wydane w oddzielnym tomie. Następnie ks. dr Tomasz Kaczmarek, sekretarz Sekcji Patrystycznej, odczytał list od ks. kard. Franciszka Macharskiego, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski d/s Nauki Katolickiej.

Sesji przedpołudniowej przewodniczył ks. prof. dr hab. Edward Stanięk (Kraków). Jako pierwszy referat wygłosił o. prof. dr hab. Henryk Pietras SJ na temat: *Kerygmaticzna treść twierdzenia: «zstąpił do piekieł»*. Przedstawił znaczenie pojęć: zeol, hades, piekło, piekła oraz omówił ich znaczenie w kontekście kulturowym i teologicznym.

Po referacie dyskusję odłożono na popołudnie i zajęto się sprawami aktualnymi.

Pan Jerzy Bojarski zaprezentował katolickie wydawnictwo Kerygma, które oprócz

⁷ A. Żurek, *Wprowadzenie do Ojców Kościoła*, Kraków 1993 ss.160.

innych prac, publikuje również dzieła patrystyczne. Szczególną uwagę zwrócono na zapoczątkowaną serię: *U źródeł katechumenatu*, w której wydano *Katechezy chrześcijańskie* Jana Chryzostoma oraz monografię ks. prof. dr hab. Franciszka Drączkowskiego w języku niemieckim pod tytułem: *Gott ist die Liebe*.

Dokonano też prezentacji najmłodszych patrologów. Są to: ks. J. Naumowicz z Warszawy, ks. D. Drązek z Pelplina, ks. B. Czyżewski z Gniezna, ks. T. Kołosoowski z SDB (ATK), ks. J. Pałucki z diecezji wrocławskiej, pracujący na KUL-u, ks. K. Gurda z Kielc. Rozpoczynającym pracę w dziedzinie patrologii życzo jak najobfitszych owoców.

W tej sesji ks. dr Stanisław Longosz, kierownik Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz naczelny redaktor periodyku patrystycznego „Vox Patrum” dokonał zapowiedzi wydawniczych tego pisma. Ks. dr Kazimierz Obręcki (ATK) jako współredaktor serii *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* poinformował o planach wydawniczych tej serii.

Zapowiedziano też, że w bieżącym roku akademickim, w lutym 1994 roku odbędzie się sympozjum patrystyczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Będzie ono poświęcone Orygenesowi oraz problemom związanym z jego osobą i nauką.

Dokonano też prezentacji podręcznika do patrologii pod tytułem: *Wprowadzenie do Ojców Kościoła* ks. dra Antoniego Żurka z WSD w Tarnowie.

Ks. dr Stanisław Longosz przypomniał, że należy zgłaszać do redakcji „Vox Patrum” tematy prac magisterskich prowadzonych w seminariach duchownych i na innych uczelniach katolickich.

Nawiązując do homilii Pasterza Diecezji Sandomierskiej zastanawiano się nad koniecznością popularyzacji dzieł Ojców Kościoła. W tym kontekście wspomniano o konferencjach patrystycznych ks. prof. dr hab. Emila Staniuli w radiu Maryja.

W serii przedpołudniowej, po przerwie, wygłoszono jeszcze dwa referaty.

Ks. dr Antoni Żurek (Tarnów), *Ewangelizacyjny charakter apologii wczesnochrześcijańskich*. Na podstawie przebadanych tekstów prelegent wyraził pogląd, że apologetyka, chociaż były adresowane do pogan, niewielki wśród nich wywoływały odgłos, a jeśli miały one jakieś znaczenie, to raczej wśród samych chrześcijan.

Ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski (KUL), *Idea kerygmatu pisemnego w greckich przekazach patrystycznych*. Prelegent poddał analizie termin kerygma oraz w oparciu o teksty patrystyczne omówił zagadnienie kerygmatu pisemnego w odróżnieniu od kerygmatu ustnego.

Sesji popołudniowej przewodniczył ks. dr hab. Szczepan Pieszczołch (Gniezno).

Z pierwszym referatem wystąpił ks. prof. dr hab. Edward Stanięk (Kraków). Temat brzmiał: *Przekaz prawdy objawionej w Kościele w ujęciu Wincentego z Lerynu*. Autor ten podkreślał konieczność zachowania depozytu wiary w formie niezmiennionej, a jednocześnie ukazywał możliwości interpretowania danych objawienia.

Ks. dr Kazimierz Obręcki (ATK) wygłosił referat pod tytułem: *Działalność misyjna św. Seweryna w Noricum*. Prelegent przybliżył słuchaczom postać św. Seweryna, który potrafił łączyć w swoim życiu przeciwstawne, zdawałoby się, formy działania. Nie był kapłanem, a wywierał znaczny wpływ na Kościół w swojej ojczyźnie: będąc mnichem wiodącym życie kontemplacyjne prowadził ożywioną działalność charytatywną, społeczną, polityczną, a także pełnił funkcje, które dzisiaj można by określić jako dyplomatyczne.

Ks. dr Tadeusz Kołosoowski przedstawił referat na temat: *Ewangelizacja wsi w świetle pism św. Cezarego z Arles*. Prelegent starał się wydobyć z dzieł Cezarego teksty, które by wskazywały na jego zainteresowanie ewangelizacją lub duszpasterstwem wśród ludności wiejskiej. Biskup Cezary należał bowiem do tych pasterzy Kościoła, którzy zdawali sobie sprawę, że chrześcijaństwo nie może pozostać wyłącznie religią miast.

Po referatach miała miejsce ożywiona dyskusja nad przedłożonymi zagadnieniami. Po niej zajęto się miejscem patrologii w przygotowywanym nowym programie studiów dla seminariów duchownych. Ks. dr Kazimierz Gurda przedstawił projekt programu nauczania patrologii w wymiarze 2 godzin w ciągu trzech semestrów. Uczestnicy sympozjum wyrazili pogląd, że patrologię należy wykładać na roku III i IV.

Ks. prof. dr hab. Jerzy W ó j t o w i c z (KUL) poinformował obecnych, że w tym roku akademickim ukaże się na KUL-u podręcznik do języka greckiego przeznaczony do użytku w seminariach duchownych.

Drugi dzień obrad, podobnie jak pierwszy, rozpoczęto Mszą św. Przewodniczył jej ks. prof. dr hab. Stanisław K o w a l c z y k, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu oraz dziekan Wydziału Filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W homilii zwrócił uwagę na to, że we współczesnym piśmiennictwie mówi się o Kościele głównie w aspekcie socjologicznym pomijając jego duchowy wymiar. Taka metoda jest obca Ojcom Kościoła, którzy ukazywali ścisły związek Kościoła z Chrystusem zbawiającym. Studia patrystyczne zatem mogłyby przyczynić się do pogłębienia wizji Kościoła we współczesnym świecie.

Tego dnia przedstawiono przy pomocy przeźroczy dwa referaty. Dr Bożena W r o n i - k o w s k a (KUL), *Jakich śladów ewangelizacji Rzymu dostarcza archeologia?* Prelegentka przedstawiła wyniki własnych badań prowadzonych w stolicy Italii. Omówiła głównie trzy dzielnice: Zatybrze, Suburbium i Regio XII (*Piscina publica*), gdzie znajduje się najwięcej śladów chrześcijaństwa w starożytności.

Prof. dr hab. Barbara F i l a r s k á (KUL), *Jakich śladów ewangelizacji Galii dostarcza archeologia?* W referacie zostały przedstawione najstarsze zabytki chrześcijaństwa z IV w. w takich miastach jak: Arles, Narbonne, Toulouse, Clermont Ferrare, Limoges, Paryż, Tours, Lyon, Bordeaux, Trewir.

Po referatach do obu prelegentek zgłoszono wiele pytań, gdyż przedłożone informacje okazały się niezwykle ważne, zarówno dla historii Kościoła, jak i dla patrologii. W dyskusji, której przewodniczył ks. dr Kazimierz O b r y c k i, podkreślono związek studiów patrystycznych z badaniami archeologicznymi.

Po zakończeniu części naukowej ks. prof. dr hab. Franciszek D r ą c z k o w s k i zapowiedział, że następne spotkanie sekcyjne odbędzie się we wrześniu 1994 roku w Łomży. Ks. dr Stanisław L o n g o s z, organizator sympozjów naukowych na KUL-u, podał do wiadomości, że kolejne sympozjum zorganizowane przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim będzie dotyczyć topografii starochrześcijańskiej.

Na zakończenie złożono wyrazy wdzięczności Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi-Gospodarzowi Diecezji, Księdzu Rektorowi oraz wszystkim osobom pracującym w Seminarium za gościnne przyjęcie członków Sekcji Patrystycznej w budynku seminaryjnym. Szczególną atrakcją podczas tegorocznego spotkania patrologów stanowiło zwiedzanie wspaniałej katedry (XIV w.) oraz zabytkowego rynku starego miasta.

ks. Józef Grzywaczewski, Siedlce